

Gabriela Tomczyk

STRONNICTWO KRÓLEWSKIE NA SEJMIE 1776 ROKU*

Od momentu wstąpienia na tron Stanisław August dążył do stworzenia silnego stronnictwa skupionego wokół niego i realizującego jego koncepcje polityczne. Zadaniem tego artykułu jest przedstawienie pozycji króla i jego stronnictwa w trakcie obrad sejmu 1776 r. Podstawę źródłową artykułu stanowią mowy zamieszczone w *Diariuszu* i *Zbiorze mów*¹. *Diariusz sejmu* jest autorstwa Adama Cieciszowskiego², który związany był z kancelarią królewską, a na sejmie występował jako sekretarz. W *Diariuszu* notowano przebieg obrad, wystąpienia posłów, brak natomiast komentarza ze strony autora. W *Zbiorze mów* znajduje się 80 wypowiedzi, z tego 10, których nie odnotowano w *Diariuszu*. Mowy te najprawdopodobniej nie zostały wygłoszone, a tylko wydrukowane już po zakończeniu sejmu. W sumie zarówno *Diariusz*, jak i *Zbiór mów* możemy uznać za źródło w pełni obiektywne i odzwierciedlające atmosferę i tok obrad. Natomiast gorzej wygląda sytuacja w literaturze przedmiotu, gdyż nie ma monografii sejmu 1776 r. ani stronnictwa królewskiego³. Sam przebieg obrad sejmu oddany jest dosyć szczegółowo w pracy

* Artykuł ten powstał na podstawie pracy magisterskiej pod tym samym tytułem, napisanej na seminarium Historii Społeczno-Politycznej Polski XVI–XVIII w. pod kierunkiem prof. dr. hab. W. Szczygielskiego.

¹ *Diariusz sejmu ordynaryjnego pod zwiazkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów agitującego się*, wyd. A. Cieciszowski, Warszawa 1776, Druk. I. K. Mci, 2^o; *Zbiór mów różnych w czasie dwóch ostatnich sejmów roku 1775 i 1776 mianych*, t. I, II, Poznań 1777, Druk. I. K. Mci, 8^o.

² A. Danielewiczówna, *Adam Cieciszowski*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, Kraków 1938, s. 37–38.

³ Na temat stronnictwa królewskiego można znaleźć informacje w pracach: S. Kościalskiego, *Antoni Tyzenhauz*, Londyn 1970, t. I, s. 77 i n.; t. II, s. 350 i n.; E. Rostworowskiego, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 45; A. Zahorskiego, *Stanisław August polityk*, Warszawa 1969, s. 108–111. Sam król w swym pamiętniku nie wspomina o działalności i pozycji stronnictwa dworskiego na sejmie 1776 r., choć przytacza dosyć szczegółowy przebieg sesji sejmowych, *Memoires du roi*

H. Schmitta. Brak w niej jednak wzmianek o stronnictwie królewskim, o zamiarach Stanisława Augusta, który oceniony został bardzo negatywnie. Schmitt nie dostrzega bowiem zupełnie pozytywnych elementów działania króla oraz osiągnięć jego stronnictwa na sejmie 1776 r. Podobne zarzuty można postawić pracy J. Szujskiego, który prezentuje tylko ok. ośmiu mówców i to opozycyjnych, nie przedstawia również dokładnego przebiegu obrad sejmowych⁴.

W sejmie 1776 r., trwającym od 26 sierpnia do 31 października wzięło udział łącznie 230 osób, tzn. 78 senatorów i 152 posłów. Jak się przyjmuje w literaturze przedmiotu w latach 1775–1788 izba poselska liczyła 177 posłów i 158 senatorów⁵. Tak więc na sejmie 1776 r. brakowało 80 senatorów i 16 posłów. Brak tyłu posłów wynikał z faktu, że tych którzy nie podpisali aktu konfederacji nie dopuszczono do obrad sejmowych. Opozycja liczyła – jak się przyjmuje – ok. 30 posłów, którym przewodzili Ignacy Potocki i Kazimierz Nestor Sapieha; ich usunięcie uzasadniono nieprawnym wyborem na rozdwojonych sejmikach. Część z owych 30, którzy podpisali akt konfederacji, pozbawiono mandatów w czasie rugów poselskich⁶. Pozostali nieliczni mieli wykazać się sporą aktywnością, która nie mogła już wpłynąć na przebieg obrad i podejmowane decyzje. Nieobecność senatorów była większa, bo wynosiła 51%, wynikała bowiem z indywidualnego podejścia do obowiązku uczestniczenia w obradach sejmowych danego senatora. W 100% stawili się ministrowie, ponad 50% obecnością wykazali się biskupi. Natomiast frekwencja wojewodów i kasztelanów (zwłaszcza kasztelanów) była dużo mniejsza, ok. 45%. Oczywiście dla króla istotne było, jaki procent obecnych senatorów i posłów stanowią jego stronnicy.

W rozpatrywaniu przynależności danego posła lub senatora do stronnictwa królewskiego czy opozycji decydował głównie ich stosunek do wnoszonych przez króla projektów o rozszerzeniu uprawnień Rady Nieustającej. W tym celu rozpatrzmy dwa głosowania związane z Radą Nieustającą. *Affirmative* oznaczało, że dana osoba wyraża zgodę na proponowany projekt, a zatem popiera plany Stanisława Augusta i można ją uznać za jego stronnika. *Negative* oznaczało wypowiedzenie się przeciw projektowi i dawało podstawę do zaliczenia danej osoby do opozycji.

Stanislas Auguste Poniatowski, t. II, Leningrad 1924, s. 336–344. W wersji skróconej pamiętnika króla brak wzmianki o sejmie 1776 r., gdyż kończy się ona na roku 1773, *Pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego króla polskiego i korespondencja z cesarzową Katarzyną II*, wyd. J. K. Żupański, Poznań 1862.

⁴ H. Schmitt, *Dzieje Polski XVIII i XIX w.*, t. III, Kraków 1866, s. 4–36; J. Szujski, *Dzieje Polski*, t. IV, *Królowie wolno obrani*, Lwów 1866, s. 532–541; T. Morawski, *Dzieje narodu polskiego. Królowie obierani 1764–1795*, t. V, Poznań 1877, s. 192–196.

⁵ Taki stan podają za R. Łaszewskim, *Sejm polski 1764–1798*, Warszawa 1973, s. 45, 64. S. Kościałkowski, *Antoni...*, t. I, s. 204.

⁶ Na taką liczbę szacuje posłów opozycyjnych E. Rostworowski, *Ostatni król...*, s. 95.

Z przedstawionych wyników głosowania wynika bezwzględna przewaga króla zarówno w izbie poselskiej, jak i w senacie (tab. 1, 2). Przewaga ta

Tabela 1

Wyniki głosowania 6 września nad projektem
„Nadania Radzie Nieustającej mocy tłumaczenia prawa”

Izby sejmowe	Liczba głosujących	Affirmative	%	Negative	%
Senat	54	42	77	12	22
Izba poselska	128	108	84	20	15
w tym:					
Korona	95	77	81	18	19
Litwa	33	31	93	2	6
Razem	182	150	82	32	17

Źródło: S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, t. I, Londyn 1970, *passim*.

Tabela 2

Wyniki głosowania 23 września nad projektem
„Powinność i władza departamentów w Radzie Nieustającej”

Izby sejmowe	Liczba głosujących	Affirmative	%	Negative	%
Senat	56	44	78	12	21
Izba poselska	126	110	86	16	14
w tym:					
Korona	96	81	84	15	15
Litwa	30	29	96	1	3
Razem	182	154	84	28	15

Źródło: Jak w tab. 1.

widoczna jest przede wszystkim na Litwie, co świadczy o silnej pozycji Stanisława Augusta na tym terenie i roli Antoniego Tyzenhauza. Posłów litewskich wybrano 45, podskarbi za pewnych uważał 34⁷. Na skutek *sancitum* konfederackiego usunięto sześciu posłów – zapewne uznanych za najbardziej opozycyjnych. Tak więc w sejmie uczestniczyło 39 posłów litewskich. Wyniki głosowań zdają się wskazywać na nieobecność na tych sesjach pozostałych posłów opozycyjnych i niepewnych. Do najbardziej aktywnych i zasłużonych stronników króla należy zaliczyć: marszałka konfederacji litewskiej Andrzeja

⁷ S. Kościałkowski, *Antoni...*, t. I, s. 130.

Ogińskiego, Stefana Bykowskiego p. mińskiego, Franciszka Bouffała p. starodubowskiego, Jerzego Sołłohuba p. mińskiego i Dominika Romera p. trockiego. W Koronie sytuacja przedstawiała się podobnie, chociaż przewaga stronnictwa królewskiego jest nieco mniejsza. Stanisław August najwięcej zawdzięczał: marszałkowi konfederacji koronnej Andrzejowi Mokronowskiemu, Piotrowi Dębińskiemu p. krakowskiemu, Piotrowi Korytowskiemu p. gnieźnieńskiemu, Kazimierzowi Lipińskiemu p. podolskiemu, Antoniemu Małachowskiemu p. poznańskiemu, Tomaszowi Ostrowskiemu p. nurskiemu, Janowi Rzeszotarskiemu p. rawskiemu, Serafinowi Sokołowskiemu p. inowrocławskiemu. Opozycja najliczniej była reprezentowana w senacie, w jej skład wchodził: Stanisław Lubomirski marszałek wielki koronny, Franciszek Ksawery Branicki hetman wielki koronny, Seweryn Rzewuski hetman polny koronny, Michał Ogiński hetman wielki litewski, Joachim Chreptowicz podkanclerzy litewski, Rafał Gurowski kasztelan przemęcki. Wśród ministrów opozycjoniści stanowią 42,4%. O wiele lepiej dla władcy wyglądała sytuacja wśród wojewodów, gdyż zdecydowanym opozycjonistą był tylko wojewoda nowogrodzki Jan Niesiołowski⁸, oraz biskupów, gdyż nie ma wśród nich żadnego przeciwnika króla. Ciekawie przedstawia się sytuacja wśród kasztelanów, z których Stanisław August chciał zrobić oddanych sobie stronników. Wśród 28 mianowanych przez Stanisława Augusta kasztelanów⁹ (obecnych na sejmie) trzech było opozycjonistami, tj.: Kajetan Hryniewiecki kasztelan kamieniecki, Michał Swidziński kasztelan radomski i Kajetan Szeptycki kasztelan lubelski; w sumie pewnych opozycjonistów było pięciu. Stanisław August powołał nowe kasztelanie: mazowiecką, łukowską, żytomierską, owrucką i buską. Na sejmie 1776 r. obecni byli: Teodor Szydłowski kasztelan mazowiecki, Onufry Bierzyński kasztelan żytomierski i Jacek Jezierski kasztelan łukowski – żaden z nich nie wygłosił mowy, która odzwierciedlałaby ich poglądy na sprawę projektów o Radzie i upoważniała nas do zakwalifikowania ich do jednego z dwóch stronnictw. Spośród kasztelanów należy podkreślić postawę zdecydowanie prokrólewską tylko dwóch: kasztelana zawichowskiego Franciszka Kochanowskiego i Simeona Szydłowskiego kasztelana żarnowskiego. W sumie opozycję w senacie tworzyło: pięciu kasztelanów, sześciu ministrów i jeden wojewoda, co daje nam w sumie 12 osób, a więc dokładnie tyle, ile podczas głosowań. Oprócz już wymienionych kasztelanów, najbardziej zasłużonymi dla sprawy uchwalenia królewskich projektów byli: Władysław Gurowski marszałek nadworny litewski, Andrzej Młodziejowski kanclerz wielki koronny, Franciszek Rzewuski marszałek nadworny koronny i August Sułkowski wojewoda kaliski. Na sejmie 1776 r.

⁸ J. Niesiołowski, wojewoda nowogrodzki, *Mowa na sesji 28 VIII 1776*, [w:] *Diariusz...*, s. 28–29.

⁹ T. Morawski, *Dzieje narodu polskiego*, t. V, Poznań 1872, s. 460–484.

wyraźnie zaznaczyła się rola króla jako stanu, który ma decydujący wpływ na obrady sejmowe. Najbardziej chyba reprezentatywnym przykładem na potwierdzenie tezy, że bez zgody króla nie mógł przejść żaden projekt¹⁰ jest sprawa Seweryna Rzewuskiego hetmana polnego koronnego, który w swej mowie na temat powrotu księcia Karola Radziwiłła oświadczył, że książe w swej działalności kierował się zawsze miłością do kraju i króla, a tym samym jest niewinny i nie potrzebuje łaski. Oburzony takim przedstawieniem wydarzeń konfederacji radomskiej i barskiej Stanisław August wstrzymał projekt dotyczący powrotu księcia i domagał się poparcia swego stanowiska przez posłów¹¹. Posłowie zażądali od Rzewuskiego pełnej satysfakcji dla króla i postawienia go przed sądem sejmowym. Ministrowie zaś na czele z głównymi opozycjonistami musieli upokorzyć się i prosić króla o przyjęcie przeprosin hetmana. Dopiero po publicznych przeprosinach Stanisław August przychylił się do projektu, który uchwalono jednomyślnie, poprzednio nikt nie ośmielił się postąpić wbrew zdaniu króla i zakwestionować jego prawa *veta*. Jest to przykład najbardziej charakterystyczny na potwierdzenie pozycji króla, ale są i inne. Stanisław August wygłosił 20 mów, co po odliczeniu wystąpień marszałków sejmowych stawia go na pierwszym miejscu wśród zabierających głos. To właśnie król wniósł projekt ułożenia zbioru praw i wysunął na jego twórcę kandydaturę Andrzeja Zamoyskiego; a także projekt zniesienia tortur i procesów o czary, co uzyskało jednomyślne poparcie posłów¹². Stanisław August swoją postawą przyczynił się do sprawnego przebiegu obrad. Przykładem jest jego wystąpienie na sesji 28 sierpnia po mowie podkanclerzego Borcha¹³, kiedy to swoją mową król uspokoił wzburzenie posłów i zapobiegł odejściu od głównego nurtu dyskusji. Jeszcze bardziej znamieną jest postawa króla 6 września przesądzająca o uchwaleniu projektu o Radzie Nieustającej. Kiedy bowiem Stanisław Lubomirski zażądał dalszej dyskusji nad projektem, król po prostu rozkazał Andrzejowi Mokronowskiemu marszałkowi konfederacji, żeby przystąpił do głosowania. Również gdy doszło do kłótni między posłami z Litwy i Korony, postawa króla zadecydowała o zakończeniu sporu¹⁴. Często też wezwanie Stanisława Augusta do uchwalenia jakiegoś projektu było posłusznie spełnione przez posłów, którzy nie podejmowali już dalszej dyskusji¹⁵. Podane przykłady świadczą dobitnie o roli króla w sejmie,

¹⁰ K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959, s. 179, 190. O wpływie króla na stanowienie praw wspomina także R. Łaszewski, *Sejm polski...*, s. 28–29.

¹¹ *Diariusz...*, s. 431. Król oświadczył: „projekt nie przejdzie, ja go sam zatrzymuję”.

¹² *Diariusz...*, s. 108–109, 432.

¹³ J. Borch, podkanclerzy koronny, *Mowa... 29 VIII 1776 r. według autora Diariusza*, [w:] *Diariusz...*, s. 29. Broch oświadczył, że w izbie zasiadają posłowie *crimine legis*. Tumultu, jaki się wszczął, nie był w stanie uspokoić marszałek sejmowy, jedynym ratunkiem było wystąpienie króla.

¹⁴ Stanisław August, *Mowa... 26 X 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 458.

¹⁵ Stanisław August, *Mowa... 29 VIII 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 33.

potwierdzają jego duży autorytet, który pozwalał oddziaływać na izbę poselską oraz jego rolę w ustawodawstwie i znaczenie bezpośrednich wystąpień, które skłaniały posłów do postąpienia zgodnie z jego wolą.

Rodzi się pytanie, czy ludzie popierający króla czynili to ze względów koniunkturalnych – licząc na osobiste korzyści – czy stanowili oni tylko automatycznie działającą maszynkę do głosowania nakręcaną przez króla i marszałka? A może po stronie króla opowiadała się także szlachta dążąca nie tylko do aktywnego, ale i konstruktywnego działania, a możliwość takiego działania widziała przy boku króla. Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba odwołać się do mów sejmowych. W wystąpieniach najbardziej aktywnych stronników królewskich bardzo często spotyka się wyrażony przez nich pogląd na przeszłość państwa oraz ocenę okresu panowania Stanisława Augusta. We wszystkich tych wystąpieniach okres ten poddany jest szczegółowej krytyce, która obraca się przeciw samej szlachcie i magnaterii, nie dotyczy jednak króla i jego postępowania. Częste jest stwierdzenie, że nieszczęścia ojczyzny spowodowała postawa samej szlachty, tzn.: brak zgody, wzajemne niechęci, nieufność do króla, panujący nierząd i prywata, „nasza podłość, przedajność, nasza chęć wyniesienia własnych osób”¹⁶. Posłowie winą obciążają jednak przede wszystkim magnatów, których uważają za ludzi działających tylko dla własnych korzyści, wykorzystujących szlachtę, wszczynających prywatne wojny i nie posiadających żadnego konkretnego planu naprawy państwa¹⁷. Wspomnił o tym Franciszek Bouffał p. starodubowski: „[...] burzące naród impresje, z malkontenstwa republikańskiego wynikające, już się dały poznać narodowi [...] słaba Rzeczypospolita, a słaba nierządem, mówmy o tym co jest rząd? i na czym zalega? a niewyciągający krytyki wczesną wymówką”¹⁸. Serafin Sokołowski p. inowrocławski stwierdził, że naród (szlachta) „wielbił i chwycił się tych, którzy korzystając z ufności słabili ciebie dla wzniesienia siebie”¹⁹. Te czasy jednak – stwierdzają mówcy – skończyły się. Stan szlachecki bowiem przejrzał na oczy i zrozumiał, że jego miejsce jest przy królu, który stwarza mu możliwość działania²⁰. Szlachta dostrzegała podstawowy element programu Stanisława Augusta jako oświeconego monarchy, jakim była współpraca króla ze szlachtą. Dowodem na to są wystąpienia mówców ukazujących udział szlachty w zarządzaniu państwem poprzez zasiadanie w Radzie Nieustającej: „[...] ona Rzeczypospolita w trzech stanach skład swój mająca, ustanowiła na

¹⁶ Z. Zieliński, p. płocki, *Mowa...*, 20 IX 1776 r., [w:] *Diariusz...*, s. 157.

¹⁷ A. F. Grabski, *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 159; W. Szczygielski, *Polskie formacje oświeceniowe czasów stanisławowskich*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1976, S. I, z. 48, s. 76; K. Grzybowski, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Od państwa niewolniczego do rewolucji burżuazyjnych*, Warszawa 1968, s. 427–428.

¹⁸ F. Bouffał, p. starodubowski, *Mowa...* 28 V 1776 r., [w:] *Diariusz...*, s. 24–25.

¹⁹ S. Sokołowski, p. inowrocławski, *Mowa...* 23 IX 1776 r., [w:] *Diariusz...*, s. 190–191.

²⁰ A. Ogiński, marszałek konfederacji litewskiej, *Mowa...* 4 IX 1776 r., [w:] *Diariusz...*, s. 58.

przeszłym sejmie Radę Nieustającej egzekwującą prawa [...] aby stan rycerski mógł mieć miejsce swoje w tej praw egzekucji". Stwierdzono, że Stanisław August „nie tyle, że panuje, ale raczej radzi się ludzi” (szlachty)²¹. Często też pojawia się stwierdzenie, że opozycja „zakłada tamę najlepszym intencjom”, co oznacza, że nie tylko nie ma własnego planu, ale i sprzeciwia się planom naprawy kraju wysuwany przez króla²². Niejeden z posłów zaznacza także, że obecna konfederacja daje szansę na realizację reform i uchwalenie dobrych praw, gdyż na jej czele stoi król, który jak „kapitan okrętem” potrafi kierować Rzeczypospolitą, a „obywatele pójdą za jego zaradą”²³ (sic!). Tomasz Ostrowski p. nurski oświadczył, że interes szlachty jest tam gdzie król. Jan Rzeszotarski p. rawski uważał, że to działanie Stanisława Augusta sprawiło „prawdziwy cud aby tym samym, którzy nie dowierzali, wiarę ku Tobie Najjaśniejszy Panie w serce i umysł wpoilo”. Na tym sejmie zostało też wysunięte przez posłów hasło, które po pewnej modyfikacji stanie się tak popularne w okresie Konstytucji 3 Maja, a mianowicie: „naród szczęśliwy – król szczęśliwy, naród nieszczęśliwy – król nieszczęśliwy”²⁴ oraz „naród pod powagą majestatu, konfederacja przy dostojeństwie Twoim Najjaśniejszy Panie, a Wasza Królewska Mość przy narodzie”²⁵. Te fragmenty wypowiedzi uczestników sejmu 1776 r. zdają się potwierdzać tezę wysuniętą w literaturze przedmiotu, że szlachta widziała możliwość konstruktywnego działania, przynoszącego określone efekty u boku króla²⁶. Zresztą wśród posłów i senatorów popierających plany Stanisława Augusta nie ma takiego, który by bezmyślnie powtórzył królewskie argumenty. Zawsze można znaleźć w tych wystąpieniach własne przemyślenia i spostrzeżenia. Oczywiście ta grupa najbardziej aktywnych i zasłużonych spośród stronników króla nie jest duża, ale nie można o nich powiedzieć, że wypełniali tylko wskazówki króla, takie stwierdzenie można odnieść ewentualnie do milczącej grupy posłów, którzy podczas głosowań przeważali szalę na stronę króla. Zresztą nawet jeżeli posłowie ci sprawowali funkcję owej maszyny do głosowania, należy ocenić to pozytywnie, jako przejaw nowej kultury politycznej, w ten sposób bowiem Stanisław August zapewniał sobie niezbędną większość przy realizacji swoich planów²⁷. Było to z pewnością znaczne osiągnięcie króla. Należy także dodać, że

²¹ A. Ostrowski, biskup kujawski, *Mowa na sesji Rady Nieustającej 23 VIII 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 2.

²² T. Krzycki, p. pyzdrowski, *Mowa... 12 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 113–114.

²³ J. Rzeszotarski, p. rawski, *Mowa... 12 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 110.

²⁴ Sz. Szydłowski, kasztelan żarnowski, *Mowa... 28 VIII 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 26.

²⁵ E. Kochanowski, *Mowa I. W. Mci Pana Kochanowskiego kasztelana zawichowskiego na sejmie dnia 24 IX [poprawnie 23 IX] roku 1776 miana*, [w:] *Zbiór mów...*, s. 146–147.

²⁶ W. Szczygielski, *Polskie formacje...*, s. 80.

²⁷ A. Stroynowski, *Rola elit w życiu parlamentarnym epoki stanisławowskiej*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1985, Folia historica z. 22, s. 57.

posłowie czuli się reprezentantami całego społeczeństwa, a nie tylko danej ziemi. Rola sejmu została zresztą podkreślona w wielu wypowiedziach jako forum, na którym szlachta współdecyduje o losach państwa²⁸. Sejm 1776 r. zaznaczył się również dużą kulturą obrad, czego przykładem jest wyraźne zgorszenie posłów, kiedy doszło do sporów między Augustem Sułkowskim a Stanisławem Lubomirskim i Sewerynem Rzewuskim. Posłowie wystąpili wówczas z protestami przeciw wykorzystaniu obrad sejmu do prywatnych rozgrywek.

Jedną z najważniejszych decyzji, jaką podjął sejm 1776 r., było rozszerzenie uprawnień Rady Nieustającej. Pomysł Rady – którą powołano w 1775 r. – nie zrodził się nagle, pierwsze wzmianki o utworzeniu władzy pośredniej między królem a narodem ograniczającej pozycję monarchy pojawiły się w okresie konfederacji radomskiej²⁹. W koncepcjach ówczesnych działaczy konfederacyjnych Rada uzyskiwałaby władzę wykonawczą oraz podlegałyby jej inne urzędy. W jej skład wchodziłoby przede wszystkim ministrowie z dodatkiem kilku osób spośród senatorów i posłów. Na sejmie rozbiorowym powrócono do tych koncepcji, które jednak pod wpływem Stanisława Augusta uległy modyfikacji i ostatecznie nawiązano do koncepcji Karwickiego i Konarskiego. W koncepcji Karwickiego pojawia się sejm rządzący, który jest organem prawodawczym i rządzącym; sejm odgrywa rolę dominującą. Koncepcja ta została podtrzymana przez Konarskiego, dodał on jednak Radę Rezydentów – złożoną z delegatów izby poselskiej i senatorów – która pełniłaby funkcje dozorcze przy boku króla i podlegałaby sejmowi gotowemu. Te republikańskie koncepcje zostały podtrzymane przez Familię i jej reformy. Powołanie bowiem w 1764 r. kolegialnych organów zarządzania w postaci komisji skarbowych i wojskowych stanowiło w istocie powołanie organów rządzących, będących emanacją sejmu. W nurcie tym mieści się również Rada Nieustająca. Ustanowiona na sejmie rozbiorowym była emanacją sejmu, tzn. władzą wykonawczą, wywodzącą się nie od króla, lecz od sejmu, jemu podległą i przez niego wyłanianą³⁰. Mówił o tym kanclerz Andrzej Młodziejowski: „[...] obowiązkiem Rady jest powadze sejmowej zupełna podległość, w działanie owej nie wpadanie”. Rada na każdym sejmie zdaje sprawozdanie ze swej działalności. Tak więc na okres obrad sejmowych Rada zawiesza swą działalność, a co więcej odpowiada przed nim. W składzie Rady Nieustającej znajdują się przedstawiciele stanu rycers-

²⁸ A. Mokronowski, marszałek konfederacji koronnej, *Mowa... 7 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 85.

²⁹ W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1957, s. 69, 85–86, 106; K. Grzybowski, *Historia doktryn...*, s. 425–426.

³⁰ J. Michalski, *O koncepcjach sejmu rządzącego w XVIII w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1982, z. 3, s. 247; H. Izdebski, *Kolegialność i jednoosobowość w zarządzie centralnym państwa nowożytnego*, Warszawa 1975, s. 48–49.

kiego³¹. Jest to więc zupełnie inna koncepcja niż ta w Konstytucji 3 maja, gdzie Straż Praw będzie rządem z nominacji króla z odpowiedzialnością parlamentarną ministrów³². Przy tym koncepcja Rady Nieustającej kłóciła się z monteskiuszowskim podziałem władzy. Chociaż Rada nie otrzymała zbyt dużych uprawnień, to jednak napotykała sprzeciwy opozycji wynikające z przyczyn politycznych, z faktu, że nie ona a król był inicjatorem i realizatorem koncepcji Rady³³. Sprzeciwy wobec Rady Nieustającej wzrosły, gdy Stanisław August zaproponował rozszerzenie jej uprawnień. Nadanie bowiem Radzie prawa tłumaczenia ustaw było posunięciem bardzo śmiałym i nowatorskim – nawet Straż Praw w późniejszym okresie nie otrzymała takiego uprawnienia – osłabiającym pozycję sejmu, co stanowiło naruszenie koncepcji republikańskiej, ponadto było przejawem koncepcji monarchicznej. Takie właśnie obawy pojawiły się w wystąpieniach opozycjonistów. Twierdzili oni, że przyznanie Radzie Nieustającej takiej władzy spowoduje przejęcie przez nią funkcji sejmu, a ten funkcje sejmików (wystąpienie Stanisława Lubomirskiego³⁴), jak również że Rada Nieustająca stanie ponad „prawodawstwem sejmu” (wystąpienie Józefa Miączyńskiego p. czernichowskiego)³⁵. Inaczej widzieli to jednak stronnicy królewscy. Uważali oni, że rozszerzenie uprawnień Rady pozwoli na właściwe jej funkcjonowanie. Ukróci panujące dotąd wewnętrzne kłótnie i niepokoje, doprowadzi do przestrzegania prawa, zagwarantuje wykonanie uchwał sejmowych, zmusi do przestrzegania prawa możnych, zlikwiduje anarchię. Rada stanie się „ratunkiem ukrzywdzonych, zaporą napaści, złych w przyzwoitości utrzyma”³⁶, zapewni wolność, która do tej pory istniała tylko w słowach, a faktycznie należała do bogatych i silnych³⁷. Tylko nadanie Radzie Nieustającej szerszych uprawnień radykalnie uzdrowi sytuację i zlikwiduje niemoc rządu: „[...] niech zniknie z pamięci ludzkiej owo fatalne aksjoma, iż Polska nierządem stoi, bo że tym upadła doznałiśmy, żeby znowu rządem powstała usiłujmy”. W wypowiedziach na temat Rady Nieustającej dają o sobie znać niezwykle silne tendencje antymagnackie, które pojawiły się, gdy ustosunkowywano się do przeszłości Polski. Posłowie stwierdzają, że istniała do tej pory „tyrania” w formie „przemocy możniejszych nad słab-

³¹ A. Młodziejowski, kanclerz wielki koronny, *Mowa... 31 X 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 465.

³² S. Wojakowski, *Straż Praw*, Warszawa 1982, s. 67 i n.

³³ W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII w. (do Sejmu Czteroletniego)*, wyd. E. Rostworowski, Warszawa 1966, s. 310, 321.

³⁴ S. Lubomirski, marszałek wielki koronny, *Mowa... 6 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 69–72.

³⁵ J. Miączyński, p. czernichowski, *Mowa... 6 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 64–66.

³⁶ W. Gurowski, marszałek nadworny litewski, *Mowa... 6 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 68–69.

³⁷ A. Młodziejowski, kanclerz wielki koronny, *Mowa... 6 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 78.

szymi”, a sprawowali ją ci, „którzy dożywotnio w magistraturach zasiadając rządili wojskiem, sprawiedliwością, nawet życiem ludzkim, nikomu się z tego nie sprawując”³⁸. Jedyną możliwością zlikwidowania pozycji dożywotnich urzędników jest rozszerzenie uprawnień Rady Nieustającej. Rada zostaje po prostu przeciwstawiona magnatom-ministrom, sprawującym swe funkcje zupełnie bezkarnie³⁹. Posłowie opowiedzieli się w gruncie rzeczy za zniesieniem dożywotnich urzędów, bo to w praktyce oznaczało nadanie Radzie prawa do zasuspendowania nieposłusznych urzędników. Obecnie – oświadczyli posłowie – naród nie potrzebuje już pośrednika między „majestatem a wolnością”, gdyż sam współdecyduje o losach Rzeczypospolitej⁴⁰.

Znamienne jest to, że główny atak zarówno samego Stanisława Augusta, jak i jego stronników skierowany był na urząd hetmański, w mniejszym stopniu atakowano marszałków, a nic nie znaleziono nagannego w działalności podskarbach i pracujących pod ich przewodnictwem komisjach skarbowych. Co więcej, o ile zatwierdzenie działalności komisji rozdawniczej, wojskowej, a nawet edukacyjnej napotkało trudności, to komisje skarbowe uzyskały to zatwierdzenie bez żadnych sprzeciwów, a nawet zwrócono uwagę na dobrą ich działalność⁴¹. Przed sejmem Stanisław August planował zupełne zniesienie władzy hetmanów, na co nie uzyskał zgody ambasadora rosyjskiego – Stackelberga. W czasie obrad król i jego stronnicy zrobili wszystko, by skompromitować ten urząd. Szczególnie gwałtownie wystąpił Stanisław August, który oświadczył, że nieszczęścia Rzeczypospolitej zaczęły się wraz z ustanowieniem dożywotnich urzędów hetmańskich. Przypomniał też wystąpienie na sejmie 1764 r. przeciw próbom ograniczenia ich władzy⁴². Król dążył do podporządkowania komisji wojskowych departamentowi wojskowemu Rady Nieustającej, co automatycznie odsuwało od spraw wojskowych hetmanów, przekazując je faktycznie w ręce króla⁴³ i utworzonej przez niego kancelarii wojskowej na czele z gen. Komarzewskim. Władze hetmanów określono mianem „wezyratu” uznając, że „uchylone nie złamane wyniosłe cedry lepiej dźwigać potrafią gmach rządów Rzeczypospolitej”, a ojczyzna nic nie straci,

³⁸ T. Ostrowski, p. nurski, *Mowa... 23 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 192.

³⁹ F. Rzewuski, marszałek nadworny koronny, *Mowa... 23 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 187–188.

⁴⁰ S. Sokołowski, p. inowrocławski, *Mowa... 23 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 190.

⁴¹ *Diariusz...*, s. 432. Na temat działalności komisji skarbowej jest interesująca praca M. Drozdowskiego, *Podstawy finansowe działalności państwowej w Polsce 1764–1798. Działalność budżetowa sejmu Rzeczypospolitej w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa 1975, s. 19 i n.

⁴² Stanisław August, *Mowa... 23 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 180–181.

⁴³ L. Ratajczyk, *Przewyciężenie kryzysu militarnego Polski przed reformami sejmu 4-letniego*, Warszawa 1975, s. 22 i n.

„gdy ściśnie nadto przestronną ministrów powagę, gdy nie znosząc urzędów podda je posłuszeństwu prawa”, stwierdzono również, że straszna jest władza dożywothnich hetmanów nad wojskiem. Wydaje się, że był to starannie zaplanowany atak na nadmierną, zdaniem Stanisława Augusta, władzę hetmanów; natomiast pozostałe urzędy, a szczególnie komisje skarbowe, pozostawiono w spokoju. Co ważniejsze, wykorzystano je też przeciw hetmanom i ministrom. Jeden z posłów bowiem stwierdził: „[...] czyż nie znamy jak pożyteczna jest komisja skarbowa, a przecież jak późno przyszło do jej ustanowienia i jak usilnie starano się ją znieść, a kto? oto minister, zawsze minister [...]”⁴⁴. Komisje skarbowe, to przecież dzieło samego Stanisława Augusta. Król mówiąc o reformach z pierwszych lat swego panowania wprawdzie określa je mianem „dobrych reform” i wyraża żal, że ich w pełni nie zrealizowano⁴⁵, jednak ani razu nie pojawia się propozycja powrotu do nich. Stanisław August nie wspomina nawet nazwisk twórców tych reform. Brak nawet słowa o Michale i Auguście Czartoryskich; król pomija milczeniem fakt, że sam również był ich twórcą. Wynikało to zapewne z tego, że choć Stanisław August emocjonalnie czuł się bardzo silnie związany z tym okresem, to obecnie stał się raczej zwolennikiem centralnej władzy wykonawczej skupionej w Radzie Nieustającej. Nazwiska pozostałych twórców pierwszych reform pomijał świadomie, ze względów politycznych, gdyż ludzie ci przeszli do opozycji. Brak również już nie tylko w wystąpieniach Stanisława Augusta, ale i wszystkich mówców jakiegokolwiek wzmianki o Stanisławie Konarskim, jako o tym, który przedstawił jeden z pierwszych całościowy plan zmian i reform Rzeczypospolitej, wystąpił przeciw *liberum veto*. A w jego projekcie o Radzie Rezydentów można doszukać się podobieństw z koncepcją Rady Nieustającej lansowaną przez króla. Ktoś taki z pewnością zasługiwał choćby na słowo podziękowania czy wspomnienia na forum sejmowym. Wprawdzie Stanisław August zadbał o autorytet Konarskiego jako działacza oświatowego, ale nie dał mu satysfakcji politycznej, pomijając go milczeniem w swych wystąpieniach.

Sejm ten okazał się wielkim sukcesem Stanisława Augusta i to nie tylko ze względu na uchwalenie proponowanych przez niego zmian. Król mógł także powiedzieć sobie, że propagowana przez niego ideologia oświeconego monarchizmu⁴⁶ znalazła poparcie przynajmniej wśród części posłów. Jednym z elementów tej ideologii było hasło oświecenia narodu, rozwoju szkolnictwa i nauki. To hasło znalazło odzwierciedlenie w wypowiedziach stronników królewskich, gdy mówili oni o potrzebie edukacji w celu wychowania światłego

⁴⁴ S. Sokołowski, *Mowa... 23 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 191.

⁴⁵ Stanisław August, *Mowa... 23 IX 1776 r.*, [w:] *Diariusz...*, s. 179.

⁴⁶ W. Szczygielski, *Polskie formacje...*, s. 80; idem, *Przelomy oświeceniowe w polskiej kulturze politycznej w drugiej połowie XVIII w.*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1985, Folia historica 22, s. 23 i n.

pokolenia, gdy podkreślali znaczenie Komisji Edukacyjnej, gdy troszczyli się o fundusze na rozwój oraz utrzymanie Szkoły Rycerskiej, gdy dziękowali królowi za „pomnożenie nauk wszelkich światło dających, rozkrzewienie zaszczytnego w społeczeństwie udziału wiadomości najpożyteczniejszych”. Zwracanie zaś w tych wystąpieniach uwagi na fakt, że w Szkole Rycerskiej znalazła się prawie wyłącznie młodzież szlachecka świadczy z kolei o tym, że dostrzegano i inny element oświeconego monarchizmu – najważniejszy w tej ideologii – popierania przez króla aktywności średniej szlachty. Widoczne jest to wówczas, gdy posłowie mówili o możliwości zasiadania w Radzie Nieustającej głosząc, że na sejmie wszystkie projekty „z wolą monarchy swego sam naród rozstrzyga”, i że „król tylko to chce mieć prawo, które naród rozważywszy przyjmie”⁴⁷. Króla określa się mianem „sternika” bądź „kapitana okrętu”.

Drugim sukcesem Stanisława Augusta było uchwalenie projektów ustaw rozszerzających uprawnienia Rady Nieustającej. Największe poparcie dla tych projektów udzielili w senacie: R. Gurowski kasztelan przemęcki, A. Młodziejowski kanclerz wielki koronny, J. Sosnowski hetman polny litewski, Sz. Szydłowski kasztelan żarnowski; a w izbie poselskiej: A. Mokronowski marszałek konfederacji koronnej, A. Ogiński marszałek konfederacji litewskiej, T. Ostrowski p. nurski, S. Sokołowski p. inowrocławski. Poparcie to wyniknęło z antymagnackiego nastawienia szlachty, która widziała w Radzie silną, centralną władzę wykonawczą krępującą samowolę możnych, zapewniającą wykonywanie uchwał sejmowych i przestrzeganie prawa oraz stwarzającą jej możliwość uczestniczenia w zarządzaniu państwem poprzez zasiadanie w Radzie.

Podsumowując należy stwierdzić, że sejm 1776 r. był wyrazem dokonującego się przełomu oświeceniowego w polskiej kulturze politycznej. Udowodnił też, że jeśli król nawiąże współpracę ze średnią szlachtą w duchu antymagnackim, może liczyć (i to w znacznym stopniu) na poparcie oświeconej prowincji szlacheckiej.

Sejm 1776 r. potwierdził także tezę wysuniętą przez J. Gierowskiego, że od lat czterdziestych XVIII w. rozpoczyna się wzajemne przenikanie dotąd przeciwstawnych pierwiastków monarchicznych i republikańskich w kulturze politycznej⁴⁸. Wystąpienia posłów ujawniły otwartość oświeconej prowincji szlacheckiej na możliwość przyjęcia przez nią obu tych elementów kultury politycznej.

⁴⁷ A. Mokronowski marszałek konfederacji koronnej na sesji 8 IX, [w:] *Diariusz...*, s. 53.

⁴⁸ J. Gierowski, *U źródeł polskiego Oświecenia*, [w:] *Wiek XVIII, Polska i świat*, Warszawa 1974, s. 46.

Gabriela Tomczyk

THE ROYAL PARTY ON SEYM OF 1776

The Royal party was very active on seym of 1776. In this seym partisans of king showed their power and resolved laws, important for Poland. Seym was confederated in Rada Nieustająca and legates from the opposition did not take part in debates (they were not allowed to attend the deliberations). Polish king was going to give more power to Rada Nieustająca. Because of these reforms legates divided into two groups: partisans of king and his opponents. According to the sources the Royal party had the majority of votes (nearly all of them) in Lithuania and more than an eighty per cent in Poland. In senate the king had about 77-78 per cent of votes. The seym of 1776 clearly showed, that the king (as the estate) was very important person and he had decisive influence on deliberations because of his rights (e.g. the right of veto). In this seym the nobility showed their own trends towards full activity. This seym resolved giving more power to Rada Nieustająca (e.g. a right to interpreting of laws), and it was very courageous move. We should notice, that in times of the Great Seym, the Laws Guard will not receive this kind of right. It testifies to power and superiority of the Royal party. The king and legates also criticized on the hetman's post. The rights of hetmans were limited by the War Department of Rada Nieustająca. We can conclude, that Seym of 1776 was very important event. It represented turn of Enlightenment in Polish political culture. It also proved, that educated part of the nobility was ready to support Polish king in his activity.